

**EGZAMIN MATURALNY
OD ROKU SZKOLNEGO 2014/2015**

**JĘZYK POLSKI
POZIOM ROZSZERZONY**

**PRZYKŁADOWE REALIZACJE ZADAŃ I SCHEMATY
PUNKTOWANIA
(A1, A2, A3, A4, A6, A7)**

GRUDZIEŃ 2014

Temat 1. **Znajdź i sformułuj problem, jaki podejmuje Zbigniew Herbert w poniższym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora. Ustosunkuj się do jego stanowiska, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.**

Wymagania ogólne	Wymagania szczegółowe
I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu; 1.5) wyróżnia argumenty, kluczowe pojęcia i twierdzenia w tekście argumentacyjnym; PR 1.2) twórczo wykorzystuje wypowiedzi krytycznoliterackie i teoretycznoliterackie.
II. Analiza i interpretacja tekstów kultury.	1.1) określa problematykę utworu; 1.2) rozpoznaje konwencję literacką; 3.1) wykorzystuje w interpretacji elementy znaczące dla odczytania sensu utworu; 3.2) wykorzystuje w interpretacji utworu konteksty; 3.3) porównuje funkcjonowanie tych samych motywów w różnych utworach; PR 2.1) wskazuje związki między różnymi aspektami utworu; PR 3.1) dostrzega i komentuje estetyczne wartości utworu literackiego; PR 4.1) wskazuje różne sposoby wyrażania wartościowań w tekstach.
III. Tworzenie wypowiedzi.	1.1) tworzy dłuższy tekst pisany zgodnie z regułami jego organizacji, przestrzegając zasad spójności znaczeniowej i logicznej; 1.2) przygotowuje wypowiedź [...] (wybiera [...] odpowiedni układ kompozycyjny, analizuje temat, wybiera formę kompozycyjną, sporządza plan wypowiedzi, dobiera właściwe słownictwo); 1.3) tworzy samodzielną wypowiedź argumentacyjną według podstawowych zasad logiki i retoryki.

Kryteria oceny wypowiedzi argumentacyjnej

A	Określenie problemu	B	Sformułowanie stanowiska wobec rozwiązania przyjętego przez autora tekstu	C	Poprawność rzeczowa	D	Zamysł kompozycyjny	E	Spójność lokalna	F	Styl tekstu	G	Poprawność językowa	H	Poprawność zapisu
9	Określenie problemu zgodne z tekstem i pełne	9	Stanowisko adekwatne do tekstu i pełne	2	Brak błędów rzeczowych	6	Kompozycja funkcjonalna	2	Pełna spójność wypowiedzi lub nieznaczące zaburzenia spójności	4	Styl stosowny	4	Brak błędów lub nieliczne błędy nierażące	4	Zapis w pełni poprawny lub nieliczne błędy nierażące
6	Określenie problemu zgodne z tekstem, ale niepełne	6	Stanowisko adekwatne do tekstu, ale niepełne			3	Zaburzenia funkcjonalności kompozycji	1	Znaczące zaburzenia spójności	2	Styl częściowo stosowny	2	Liczne błędy nierażące lub nieliczne błędy rażące	2	Liczne błędy nierażące lub nieliczne błędy rażące
3	Określenie problemu częściowo zgodne z tekstem	3	Stanowisko częściowo adekwatne do tekstu			0	Jeden błąd rzeczowy lub więcej błędów rzeczowych	0	Brak zamysłu kompozycyjnego	0	Wypowiedź niespójna	0	Styl niestosowny	0	Liczne błędy rażące

UWAGA

Jeśli w kategorii A praca uzyska 0 punktów, egzaminator nie przyznaje punktów w pozostałych kategoriach.

Jeśli w kategorii A praca uzyska 3 punkty, a w kategorii B – 0 punktów, egzaminator nie przyznaje punktów w pozostałych kategoriach.

Jeśli praca składa się z mniej niż 300 słów, egzaminator przyznaje punkty tylko w kategoriach A, B i C.

Pojawienie się rzeczowego błędu kardynalnego dyskwalifikuje pracę – zdający otrzymuje 0 punktów.

Przykładowe realizacje zadania

Realizacja 1.

Cały otaczający nas świat wypełniony jest dziełami i osiągnięciami, zarówno tymi materialnymi, jak i duchowymi, które pozostawili po sobie nasi przodkowie. Jednak w jaki sposób my, ludzie współcześni podchodzimy do nich? Właśnie nad tym pytaniem pochyla się Zbigniew Herbert w swoim eseju pod tytułem „Duszyca” pochodzącym ze zbioru „Labirynt nad morzem”. Stara się on ukazać nam różny stosunek ludzi do tradycji i jej wielkich wytworów oraz wynikające z nich, często skomplikowane relacje między dziełem a jego odbiorcą.

W pierwszej części tekstu Herbert pragnie pokazać nam swoją własną, osobistą relację z arcydziełami kultury. Przebywanie sam na sam z nimi sprawia, że zaczyna on inaczej patrzeć na samego siebie i swoje życie. Odcinając one uwagę o spraw codziennych – błahych wobec wynikających z obcowania z dziełami kultury wyjątkowych, duchowych uniesień, niosących ze sobą „miód i światło”. Autor przyznaje, że arcydzieła sprawiają, iż czuje się on mały, nieistotny, nakazują mu milczenie. Nie można się z tym nie zgodzić - w wielkich dziełach rzeczywiście można zauważyć wyjątkową magię zamykającą nawet najbardziej szczerzłote usta. To właśnie przeżył Juliusz Słowacki, wstępując w ciche podwoje grobu Agamemnona. W swoim poemacie „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu” opisał on, jak zdawał się oddychać wielkością tego miejsca, a potęgujące poczucie tajemniczości cykady nie pozwoliły mu przełamać milczenia.

Nie wszyscy jednak mają aż tak głębokie podejście do dzieł kultury. Autor tekstu słusznie podkreśla, że „jednym z grzechów kultury współczesnej” jest brak chęci konfrontacji z najwyższymi wartościami, unikanie czerpania wzorców i tradycji, a wręcz niejednokrotnie odrzucanie jej. Herbert zauważa, że taki stan rzeczy bierze się z rozrośniętego do granic możliwości w naszych czasach ego, z bezpodstawnego przekonania, że nasze pokolenie i jego sytuacja są wyjątkowe, nieporównywalne. Czujemy się panami świata i historii. Jednak czy ta arogancja nie sprawia, że zostajemy strąceni na samo dno jej hierarchii, a odrzucając pomoc tradycji, pograżamy się w samotności i rozpacz? Zbigniew Herbert przekonuje, że nie da się egzystować bez czerpania z istniejących już wzorów, zarówno estetycznych, jak i moralnych. Tradycja i jej wytwory są kagankiem, bez którego możemy jedynie błąkać się jak ślepcy po mrokach naszych dusz. Nigdy też nie zrozumiemy siebie bez konfrontacji z wartościami najwyższymi, którą wcześniej podjęli już w swoich działaniach nasi wybitni przodkowie. Zapisane w dziełach kultury doświadczenia setek pokoleń, które od najdawniejszych czasów zmagają się z podobnymi problemami, mogą być dla nas najlepszymi drogowskazami – wystarczy sięgnąć do biblijnych przypowieści, przypomnieć sobie pewność siebie Antygony, zagłębić się w sztuki Szekspira, żeby w nich odnaleźć wzory postępowania.

Herbert twierdzi, że negatywne współczesne postawy wobec arcydzieł są skutkiem mylnego przekonania, że tradycja jest czymś dziedziczonym mechanicznie, w sposób łatwy, a co za tym idzie „niezasłużony”. Autor jest świadomy, jak duży to błąd w rozumowaniu. Każdy kontakt z przeszłością i jej wytworami, to przecież niewysłowny trud pracy, podjętej w celu rozumienia i uznania wielkości tradycji, przed czym niejednokrotnie broni się nasz leniwy umysł. Sam Herbert w tekście pod tytułem „Akropol” przyznaje, jak długą drogę musiał przejść, by zrozumieć istotę ducha wymarzonego, wyśnionego przez niego Partenonu i usłyszeć

jego „wewnętrzny głos”. Tak jak pisze on dalej w „Duszyccze”, nie tylko on patrzył na dzieło. Miał świadomość, że i ono bacznie się mu przygląda i zapamiętuje jego poczynania, tak samo jak zapisało ono w swej istocie, nie tylko fizycznej, ale przede wszystkim duchowej, niedostępnej dla aroganckiego i głównego turysty, dzieje i postacie otaczające je przez wieki.

Niezwykle obrazowe i dosadne jest stwierdzenie, które Herbert formułuje w ostatnim akapicie: „wielkie dzieła ducha są bardziej obiektywne od nas. I one będą nas sądzić”. Jak można to rozumieć? Podczas lektury „Grobu Agamemnona” Juliusza Słowackiego wydaje nam się, że to my, analizując treść, oceniamy i krytykujemy myślenie podmiotu lirycznego. Zgodnie z przekonaniem Herberta to sam poeta patrzy na nas z zaświatów i pyta, czy po tej lekturze nie mamy żadnych refleksji, czy zmieniła ona coś w naszym życiu. Utwór o braku poświęcenia u Polaków, o udawanym patriotyzmie wciąż powinien poruszać nasze umysły i serca, pobudzać do refleksji. Zawdzięcza to swojej ponadczasowości. Mając świadomość tego, o czym pisze Herbert, dużo łatwiej odczytywać i zrozumieć arcydzieła całego świata.

Autor wierzy, że tradycja, a zatem i jej wytwory, nie tylko patrzą i zapamiętują, ale też oceniają odbiorców poprzez swój spokój i godność. Herbert uważa, że to tych cech nie mogą wybaczyć tradycji ludzie, których określa mianem „likwidatorów przeszłości”. Boją się oni właśnie tej pokornej, promieniującej duszy arcydzieł, która zmusza do oceny własnego postępowania, „konfrontacji z wartościami najwyższymi. Czy nie tym motywem kierował się Jorge z Burgos z „Imienia róży”, podpalając klasztorne zbiory biblioteczne? Czy nie bał się tego mistycznego, wewnętrznego ducha, zawartego w działach starożytnych mędrców?

Czytając przytoczony fragment utworu Zbigniewa Herberta prawdziwie poczułam, jak sam autor patrzy na mnie spomiędzy wyrazów nadrukowanych na kartce i ocenia moje poświęcenie dla sztuki. Ja mogę tylko się z nim zgodzić i podziękować mu za refleksje, które u mnie wywołał tymi słowami. Kultura to coś, co odróżnia ludzi od zwierząt, a kulturowe dziedzictwo to kapitał, który pomaga nam dobrze przeżywać życie, radzić sobie ze słabościami i przeciwnościami losu. Choć arcydzieła sprawiają, że czujemy się tak słabi i mali, pozwólmy się im oczarować. To właśnie poprzez zrozumienie ich wartości stajemy się potężni.

Poziom wykonania

A. Określenie problemu: 9 pkt. – odtworzenie problemu oraz jego interpretacja (umieszczenie w kontekście kulturowym) zgodne z tekstem i pełne.

B. Sformułowanie stanowiska wobec rozwiązania przyjętego przez autora tekstu: 9 pkt. – odtworzenie rozwiązania przyjętego przez autora tekstu oraz trafne odwołania do innych tekstów kultury uzasadniające stanowisko zdającego.

C. Poprawność rzeczowa: 2 pkt. – brak błędów rzeczowych.

D. Zamyśl kompozycyjny: 6 pkt. – kompozycja funkcjonalna.

E. Spójność lokalna: 2 pkt. – pełna.

F. Styl tekstu: 4 pkt. – stosowny.

G. Poprawność językowa: 4 pkt. – nieliczne błędy nierzające.

H. Poprawność zapisu: 4 pkt. – zapis w pełni poprawny.

Realizacja 2.

W społeczeństwach pierwotnych ważną rolę ogrywała starszyzna. Ludzie, którzy zdołali przeżyć więcej, niż ówczesny przeciętny człowiek, byli skarbnicą mądrości danego plemienia – przekazywali młodym współtowarzyszom swoje osiągnięcia, cenne rady a także zdobycze „techniczne” przodków. Społeczność szanowała ich, bo wiedziała, że może się od nich wiele nauczyć. Podobnie jest z tradycją kulturową. Jest to nieoceniony skarbiec najwyższych wartości; źródło mądrości gromadzonej przez wieki przez ludzi znających życie. Problem ten porusza w swoim tekście Zbigniew Herbert, zauważając, że współcześnie kultura odrzuca przeszłość i drogocenną, wieloletnią tradycję. Obecnie społeczeństwa żyją w przekonaniu, że przeszłość i tradycja są już niepotrzebne, zbędne, nic nie wnoszą i w niczym nie mogą pomóc, tak rozwiniętej cywilizacji.

W życiu każdego człowieka istotną rolę odgrywają wartości – to one nadają konkretny kierunek działaniom, jednocześnie przekonując o ich sensowności. Jak słusznie zauważa autor, odrzucając spuściznę zeszłych epok, nie podejmując żadnych wysiłków, aby ją odkryć, pozyskać – trudno uporządkować swoje życie, zrozumieć siebie i otaczający nas świat. Brak wzorów, autorytetów prowadzi do unieszczęśliwienia człowieka, samotności i zagubienia. Jest to skutek współczesnego egoizmu, który „chroni” ich od zmiany na lepsze tylko dlatego, że „[...] wymaga wysiłku, pracy [...]”. Ta sama cecha uniemożliwia obcowanie z tradycją, która niekiedy wytyka błędy, piętnuje pewne zachowania, a wtedy „[...] nasze małe „ja” skrzeczy i broni się [...] przed tym. Herbert pisze, że jest to jeden z grzechów kultury współczesnej, jednak problem taki można zaobserwować już w epoce oświecenia w Polsce. Ignacy Krasiński zawierając w swoich bajkach i satyrach uniwersalne prawdy życiowe, doprowadzał tym do „białej gorączki” polską rozzuchwaloną szlachtę, przekonaną o swej wyjątkowości.

Jeśli tradycja zwiera w sobie wartości najwyższe, zaś przekazuje nam je za pośrednictwem tekstów kultury, nie można oczekiwać, jak słusznie twierdzi Herbert, iż taka drogocenna spuścizna jest do otrzymania bez naszego wysiłku. Częstość, aby zrozumieć dzieła sztuki potrzeba dużej wiedzy i zachodu. Na przykład „Kordian” Juliusza Słowackiego lub „Dziady” Adama Mickiewicza bez znajomości historii Polski i epoki romantyzmu, pozostaną opowieściami o dwóch szaleńcach – Kordianie i Gustawie.

Tradycja przekazuje nam wartości uniwersalne, zawsze aktualne problemy, zagadnienia dotyczące człowieka i jego życia. Brnąć wespół z nią, już nie „grzebiemy w ciemnych zakamarach opuszczonej duszyczki” bezmyślnie, nie pogłębiamy naszego osamotnienia, bo nagle okazuje się, że problemy miłosne istniały od początku świata, rozterki dotyczące podjęcia ważnych życiowych decyzji mieli już ludzie starożytności co udowadnia w swojej tragedii „Antygona” Sofokles. Towarzysząc Antygonie, rozważamy razem z nią, czy warto postąpić zgodnie z naszymi wartościami. Czytając powieść epistolarną „Cierpienia młodego Wertera” napisaną przez Goethego, odnajdziemy nasze własne przeżycia – mniej lub bardziej intensywne, jednak podobne do tych bohatera. Obcuując ze sztuką, dowiadujemy się, że nasze problemy są całkiem powszednie, my zaś – częstość nie potrafiący ich rozwiązać, ba, nawet nie rozumiejący ich – musimy zamilknąć, bo oto ktoś przed nami ową męczącą nas kwestię przemyślał, nazwał i opisał. Głupotą jest niekorzystanie z osiągnięć naszej tradycji kulturowej.

Aby móc obcować z tradycją, ze sztuką należy przyjąć postawę osoby, która jest jak dziecko wśród mędrców. Jeśli nie uzna ono swej małości – będzie śmieszne, gdyż nie może się równać z doświadczeniami, dorosłymi ludźmi. Jednak gdy się ukorzy, dostanie skarby

mądrości, jak je nazywa Zbigniew Herbert – „miód i światło”. Miód, który jest słodki wynagradza ciężką pracę, wysiłek, jaki trzeba było włożyć, aby nauczyć się obcować z tradycją. Może również być nagrodą za cierpliwość, która jak stwierdził Rousseau „[...] jest gorzka, ale jej owoce są słodkie”. „Światło” czyli poznanie, mądrość – jedna z najwyższych wartości także jest skutkiem ukorzenia się przed ogromnym dziedzictwem kultury.

Zbigniew Herbert w jednym ze swoich esejów opisywał przeżycia w zetknięciu z Akropolem – pięknym pomnikiem kultury. Nie od razu mógł wejść w interakcję z tym cudem, odwlekał chwilę spotkania, bo w pewien sposób się tego obawiał. W swoim tekście stwierdza: „[...] wobec arcydzieł czułem się zawsze niepewnie, uważałem to za rzecz naturalną.”. Jest to wyraz jego osobistej pokory, gdyż zna wartość sztuki, docenia piękno. Autor tekstu dowodzi, iż tradycja kulturowa jest ostoją najwyższych wartości w życiu ludzi. Zgadzam się z jego stanowiskiem, tak jak z tym, iż potrzeba pokory, aby móc wejść w interakcję z tekstem kultury – docenić jego wartość i zrozumieć je, odkryć. Poznanie daje spokój, zaś bunt jest wyrazem niezrozumienia i frustracji z tego wynikających. Jednak bez pokory nie można tego pokonać.

Tradycja nie burzy naszej wartości, lecz pomaga ją znaleźć, jest przy tym jednocześnie bezlitosna dla naszej ludzkiej pychy, ale tylko dlatego, że ta blokuje poznanie i pozyskanie wielowiekowego dziedzictwa.

Poziom wykonania

A. Określenie problemu: 9 pkt. – odtworzenie problemu oraz jego interpretacja (umieszczenie w kontekście kulturowym) zgodne z tekstem i pełne.

B. Sformułowanie stanowiska wobec rozwiązania przyjętego przez autora tekstu: 9pkt. – odtworzenie rozwiązania przyjętego przez autora tekstu oraz trafne odwołania do innych tekstów kultury uzasadniające stanowisko zdającego.

C. Poprawność rzeczowa: 0pkt. – błędy rzeczowe.

D. Zamyśl kompozycyjny: 3 pkt. – zaburzenia funkcjonalności kompozycji.

E. Spójność lokalna: 2 pkt. – nieznaczące zaburzenia spójności.

F. Styl tekstu: 4pkt. – stosowny.

G. Poprawność językowa: 2pkt. – nieliczne błędy rażące.

H. Poprawność zapisu: 2 pkt. – nieliczne błędy rażące.

Realizacja 3.

Tekst Zbigniewa Herberta jest o kulturze, arcydziełach. Autor czuje się niepewnie wobec tych dzieł sztuki, chociaż uważa to za rzecz naturalną. Mówi on również o tym, że współczesna kultura unika konfrontacji z najważniejszymi wartościami. Uważa, że kultura kiedyś była lepsza od współczesnej.

Herbert twierdzi, że wielkie dzieła zabierają część jego rzeczywistości. Zapierają mu one dech w piersiach, kwestionują ważność. Nie pozwalają, aby nasze myśli zajmowało coś innego oprócz nich. Jest zdania, że każdy kontakt z przeszłością wymaga wysiłku. Zgodzę się z nim, ponieważ teksty te są pisane trudnym stylem. Potrzeba wiele czasu by je zrozumieć. Zbigniew pisze, że kultura masowa unika ważnych wartości i nie porusza tematów moralnych.

Moim zdaniem Herbert w pewnym sensie ma rację lecz nie do końca się z nim zgadzam. Faktem jest to, że wielkie arcydzieła są trudne do zrozumienia i karzą nam myśleć o sobie. Zgadzam się również z tym, że ludzie dewastują wielkie dzieła i nie szanują ich.

Współczesne teksty i filmy poruszają ważne wartości. Przynajmniej niektóre. Dobrym przykładem jest piosenka Mesajaha „Tylko raz dane”. Tekst opowiada o rodzicach i życiu. Mówi, że życie tylko raz zostało nam dane i abyśmy szanowali swoich rodziców, bo to dzięki nim żyjemy i jesteśmy na tym świecie. Powinniśmy im dziękować za tak wspaniały dar jakim jest życie.

Następnym przykładem jaki przytoczę będzie film „Kto nigdy nie żył”. Dzieło opowiada historię księdza, który pomaga młodzieży biorącej narkotyki. Jest dla nich wsparciem. Podczas trwania filmu okazuje się, że ksiądz jest chory na HIV. Produkcja pokazuje nam jak zachowuje się człowiek, który dowiaduje się o takiej chorobie. Ziemia nagle zawala się pod nogami. To są wartości, o których warto mówić.

Są to jedne z licznych przykładów, które pokazują nam, że kultura współczesna nadal porusza ważne tematy. Lecz coraz więcej jest kiczowatych dzieł. Niektóre teksty, filmy, czy inne dzieła są niczym. Moim zdaniem takim właśnie przykładem są teksty z piosenek disco polo. Te utwory są bez wycucia i smaku. Nie pokazują one żadnych wartości. Ludzie, którzy nie rozumieją jak wielki wpływ mają na nas dzieła sztuki po prostu je niszczą. Nie mają do nich szacunku. Takie zachowanie jest karygodne.

Myślę, że Herbert jest świadomy tego co może się stać z arcydziełami jak w ogóle nie będziemy ich szanować. Nie możemy pozwolić na to by wielkie dzieła zapadły w niepamięć. Kultura ma dla naszego życia wielkie znaczenie i trzeba zrobić wszystko by nie straciła na wartości.

Poziom wykonania

A. Określenie problemu: 3 pkt. – odtworzenie problemu częściowo zgodne z tekstem.

B. Sformułowanie stanowiska wobec rozwiązania przyjętego przez autora tekstu: 3pkt. – odtworzenie rozwiązania przyjętego przez autora częściowo zgodne z tekstem .

C. Poprawność rzeczowa: 2pkt. – brak błędów rzeczowych.

D. Zamyśl kompozycyjny: 3 pkt. – zaburzenia funkcjonalności kompozycji.

E. Spójność lokalna: 2 pkt. – nieznaczące zaburzenia spójności.

F. Styl tekstu: 2pkt. – częściowo stosowny.

G. Poprawność językowa: 0pkt. – liczne błędy rażące.

H. Poprawność zapisu: 0pkt. – liczne błędy rażące.

Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych utworów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Wymagania ogólne	Wymagania szczegółowe
I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.	1.1) odczytuje sens całego tekstu; 1.4) wskazuje charakterystyczne cechy stylu danego tekstu, rozpoznaje zastosowane w nim środki językowe i ich funkcje w tekście; 1.7) rozpoznaje w wypowiedzi ironię, objaśnia jej mechanizm i funkcję;.
II. Analiza i interpretacja tekstów kultury.	1.1) prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu z dziełem sztuki; 1.2) określa problematykę utworu; 1.3) rozpoznaje konwencję literacką [...]; 2.1) wskazuje zastosowane w utworze środki wyrazu artystycznego i ich funkcje [...] oraz inne wyznaczniki poetyki danego utworu (z zakresu podstaw wersyfikacji, kompozycji, genologii) i określa ich funkcje; 2.4) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania świata przedstawionego i bohatera ([...] sytuacja liryczna [...]); 2.5) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty (dostrzega cechy wspólne i różne); PR 2.1) wskazuje związki między różnymi aspektami utworu (estetycznym, etycznym i poznawczym); PR 2.3) rozpoznaje aluzje literackie i symbole kulturowe [...] oraz ich funkcję ideową i kompozycyjną, a także znaki tradycji [...]; PR 2.5) rozpoznaje i charakteryzuje styl utworu, np. wiersza renesansowego; 3.1) wykorzystuje w interpretacji elementy znaczące dla odczytania sensu utworu (np. słowa-klucze, wyznaczniki kompozycji); 3.2) wykorzystuje w interpretacji utworu konteksty (np. literackie, kulturowe, filozoficzne, religijne); 3.3) porównuje funkcjonowanie tych samych motywów w różnych utworach literackich; 3.4) odczytuje treści alegoryczne i symboliczne utworu; PR 3.2) przeprowadza interpretację porównawczą utworów literackich.
III. Tworzenie wypowiedzi.	1.1) tworzy dłuższy tekst pisany [...] zgodnie z podstawowymi regułami jego organizacji, przestrzegając zasad spójności znaczeniowej i logicznej; 1.2) przygotowuje wypowiedź [...] (wybiera [...] odpowiedni układ kompozycyjny, analizuje temat, wybiera formę kompozycyjną, sporządza plan wypowiedzi, dobiera właściwe słownictwo); 1.3) tworzy samodzielną wypowiedź argumentacyjną według podstawowych zasad logiki lub retoryki .

Kryteria oceny interpretacji porównawczej

A	Koncepcja porównywania utworów	B	Uzasadnienie tezy interpretacyjnej	C	Poprawność rzeczowa	D	Zamysł kompozycyjny	E	Spójność lokalna	F	Styl tekstu	G	Poprawność językowa	H	Poprawność zapisu				
6	Koncepcja niesprzeczna z utworami i spójna	12	Uzasadnienie trafne, pogłębione	2	Brak błędów rzeczowych	6	Kompozycja funkcjonalna	2	Pełna spójność wypowiedzi lub nieznaczące zaburzenia spójności	4	Styl stosowny	4	Brak błędów lub nieliczne błędy nierażące	4	Zapis w pełni poprawny lub nieliczne błędy nierażące				
4	Koncepcja niesprzeczna z utworami i częściowo spójna	8	Uzasadnienie trafne, ale niepogłębione							2	Zaburzenia funkcjonalności kompozycji	1	Znaczące zaburzenia spójności	2	Styl częściowo stosowny	2	Liczne błędy nierażące lub nieliczne błędy rażące	2	Liczne błędy nierażące lub nieliczne błędy rażące
2	Koncepcja częściowo sprzeczna z utworami	4	Uzasadnienie częściowo trafne							3	Zaburzenia funkcjonalności kompozycji	1	Znaczące zaburzenia spójności	2	Styl częściowo stosowny	2	Liczne błędy nierażące lub nieliczne błędy rażące	2	Liczne błędy nierażące lub nieliczne błędy rażące
0	Koncepcja sprzeczna z utworami lub brak koncepcji	0	Brak trafnych argumentów uzasadniających interpretację porównawczą	0	Jeden błąd rzeczowy lub więcej błędów rzeczowych	0	Brak zamysłu kompozycyjnego	0	Wypowiedź niespójna	0	Styl niestosowny	0	Liczne błędy rażące	0	Liczne błędy rażące				

UWAGA

Jeśli w kategorii A praca uzyska 0 punktów, egzaminator nie przyznaje punktów w pozostałych kategoriach.

Jeśli w kategorii A praca uzyska 2 punkty, a w kategorii B – 0 punktów, egzaminator nie przyznaje punktów w pozostałych kategoriach.

Jeśli praca składa się z mniej niż 300 słów, egzaminator przyznaje punkty tylko w kategoriach A, B i C.

Pojawienie się rzeczowego błędu kardynalnego dyskwalifikuje pracę – zdający otrzymuje 0 punktów.

Przykładowe realizacje zadania

Realizacja 1.

„Wasz strach jest wielki/ metafizyczny” pisze Tadeusz Różewicz, reprezentant pokolenia Kolumbów, po piętnastu latach od zakończenia drugiej wojny światowej, której kataklizm przeczuwał w swoich utworach autor wiersza „żał”. Czytając te słowa, ma się wrażenie, że wiersz Różewicza nawiązuje do napisanego przed wojną utworu Czechowicza. Obydwa wiersze, mimo różnych tytułów, traktują bowiem o lęku przed tym, co nieuniknione. W „żału” strach jest jednak „wielki, metafizyczny”, spowodowany przecuciem zagłady milionów ludzkich istnień, cywilizacji, kultury, w utworze Tadeusza Różewicza kryje się natomiast pod postacią „małego urzędnika z teczką”, który rozlicza z jednostkowego życia.

Odmienność prezentowanych w wierszach ujęć wynika, między innymi, z kreacji podmiotów lirycznych. W utworze Czechowicza do głosu dochodzi poeta-wieszcz, „z głową która siwieje a świeci jak świecznik”. Przemieszcza się on w rzeczywistości nierealnej, stworzonej z własnych proroczych wizji i niczym antyczna Kasandra objawia przyszłość, ostrzega przed zbliżającą się katastrofą. Jego misję potwierdzają „jaskółki nadrzeczne”- „świergoczą to mało idźże”. W wierszu Tadeusza Różewicza podmiot liryczny to zwyczajny człowiek dystansujący się wobec „wielkich metafizycznych strachów”, dystansujący się wobec innych, być może wierzących i żyjących w poczuciu winy i grzechu wobec Boga.

W analizowanych utworach dostrzec można również odmienność sytuacji lirycznych. Sytuacja, w której znajduje się bohater wiersza Czechowicza, jest dramatyczna. Wynika to z faktu, że dźwiga on niejako ciężar apokaliptycznych wizji - koszmarów sennych. Widzi „roztrzaskane szybki synagog”, zapowiadające Holocaust, „płomień połykający grube statków liny”, świadczący o niemożności ucieczki z „potopu gorącego”, „żniwa huku i blasków”, zwiastujące ostateczny koniec - zżęcie sierpem dojrzałej ziemi (nawiązanie do Apokalipsy św. Jana). Bohater liryczny słyszy również „ryk głodnych (krwi?) ludów”, doświadcza śmierci innych ludzi („rozmnożony cudownie na wszystkich nas/ będę strzelał do siebie i marł wielokrotnie). Wizje zagłady osaczają go zewsząd. Wszystkie jego zmysły rejestrują nadchodzący kres świata i człowieka, który zmierza ku zezwierzęceniu („nozdrza wietrzą czerwony udój”) i uprzedmiotowieniu. W oczach wędrującego poety-proroka ludzkość jawi się jako krwiożerczy tłum, owładnięty nienawiścią i żądzą krwi, tłum, w którym nie ma już indywidualnych, odrębnych jednostek i nie można już odróżnić człowieka od bestii. Apokaliptyczna wizja zagłady i dramatyczna sytuacja poety, który musi spełnić swoją misję- dać świadectwo prawdzie, przerażają, budzą lęk przed nieludzką rzeczywistością, którą z taką przenikliwością zapowiadał w swojej poezji Czechowicz. W wierszu poety dwudziestolecia międzywojennego wizje zagłady nie są jednak, tak jak w „Dies irae” Jana Kasprowicza, przypieczętowane zatrważającą pointą „Na wszystko mrok nicości nieprzebyty spłynął”. „Kolumny stolic znów się podźwigną”, pojawi się jaskółek zamieć zwiastujących być może wiosnę ocalałej z zagłady ludzkości, „świśnie u głowy skrzydło” boskiej opieki. Świat zacznie powoli wracać do pierwotnego ładu, dzięki ocalonemu z pożogi „płomieniowi miłości”. Czechowicz wierzy więc, podobnie jak Baczyński, który doświadczył wojennej apokalipsy, że „Tych miłości, które z nami na strumieniach białych płyną, [...] nie wydepczą nienawiści”. Wiara Czechowicza nie jest jednak tak niezachwiana, wiersz nie głosi ostatecznego zwycięstwa miłości, pozostawia uczucie lęku, co dalej, jak długo potrwa czas pokoju.

Czy podobne odczucia budzi wiersz Tadeusza Różewicza? Czy strach, który przyjmuje osobową postać urzędnika z teczką jest na miarę lęków katastroficznych Czechowicza? W pierwszym odbiorze wiersza wydaje się, że nie. Ten strach jest jakby przewidywalny. Sytuację bohatera lirycznego określają również przewidywalne, proceduralne wręcz pytania z ankiety. Pozwalają one odtworzyć najistotniejsze elementy życiorysu: datę urodzenia, źródła utrzymania. Wkraczają jednak w sfery bardziej subtelne, choć celowo nazwane w sposób prosty, wręcz prozaiczny. Bohater liryczny pyta: „czego nie zrobiłem” - zastanawia się więc nad ewentualnymi zaniechaniami, niezalatwionymi sprawami. „W co nie wierzę” odnosi się w ten sposób do jego poglądów na życie, jego systemu wartości, „co tutaj robię” – podejmuje refleksję nad sensem i celem istnienia, a „kiedy przestanę udawać” – nad etyką własnego zachowania, jego autentycznością. W kontekście tych niby nic nieznaczących pytań rodzi się refleksja, czy człowiek współczesny celowo nie umniejsza rangi swoich lęków metafizycznych, czy nie marginalizuje ich, nie sprowadza do poziomu zwykłej, codziennej rozmowy? Czy pod pozorem wypełniania urzędowej ankiety nie kryje się prawdziwy lęk o przyszłość, o sąd nad życiem, o odpowiedzialność za czyny? Czy wreszcie deprecjonowanie lęku metafizycznego nie jest udawaniem, czy rzeczywiście tylko „Wasz strach jest wielki”? Wiersz Różewicza nie udziela odpowiedzi na te pytania. Nie zamyka jednak drogi do przemyśleń na temat metafizycznych lęków nękających jednostkę, która pragnie rozliczyć się ze swoim życiem.

W wierszu Czechowicza pojawia się wielki strach przed totalną zagładą ludzkości i wielki żal za utraconymi wartościami i człowieczeństwem, które musi zginąć w pożodrze wojennej (by jednak później znowu się odrodzić i znowu zatracić), zaś w wierszu Różewicza - mały wielki strach w obliczu ostatecznego rozrachunku z własnym życiem. Każdy z nich wyrażony został innymi środkami poetyckimi. W utworze Czechowicza dominuje poetyka oniryczna, wizyjność metaforycznych obrazów dosadnie podkreśla przeczuwaną apokalipsę zbliżającej się wojny. Wiersz Różewicza zaskakuje odmiennością środków wyrazu - tekst przypomina bardziej robocze pytania do życiorysu, dzięki paralelizmom składniowym brzmi urzędowo i jednocześnie potocznie. Łączy jednak utwory zupełny brak interpunkcji, który podkreśla wieloznaczność tekstów, pozwala na różne odczytania wielu znaczeń.

Strach i żal towarzyszą człowiekowi w różnych sytuacjach i momentach życiowych, mogą mieć różny charakter, dotyczyć różnych sfer życia w wymiarze globalnym i jednostkowym. O tych egzystencjalnych niepokojach i przecuciach nie pozwala nam zapomnieć literatura. Czy powinniśmy się bać? – o siebie?, o innych?, o świat? W obliczu różnych zagrożeń współczesnej rzeczywistości, w perspektywie eschatologicznej, myślę, że tak. Bardziej jednak powinniśmy być wyczuleni na głos poetów, którzy idą ponad wiekami dalej - czują więcej i wiedzą więcej o świecie i o nas samych.

Poziom wykonania

A. Koncepcja porównywania utworów: 6 pkt. – znajduje potwierdzenia w obu tekstach; porównywane obszary są dla tekstów trafne i istotne; wypowiedź w wystarczający sposób dla uzasadnienia tezy/hipotezy interpretacyjnej obejmuje i łączy w całość sensy obu utworów.

B. Uzasadnienie tezy interpretacyjnej: 12 pkt. – interpretacja jest trafna i pogłębiona, zawiera powiązane z tekstami argumenty, które wynikają ze sfunkcjonalizowanej analizy; jest osadzone nie tylko w tekstach, ale także w kontekstach.

C. Poprawność rzeczowa: 2 pkt. – brak błędów rzeczowych.

D. Zamyśl kompozycyjny: 6 pkt. – kompozycja funkcjonalna.

E. Spójność lokalna: 2 pkt. – pełna.

F. Styl tekstu: 4 pkt. – stosowny.

G. Poprawność językowa: 4 pkt. – brak błędów.

H. Poprawność zapisu: 4 pkt. – zapis w pełni poprawny.

Realizacja 2.

Wiersz „żał” Józefa Czechowicza oraz „Strach” Tadeusza Różewicza, mimo innego czasu powstania oraz odmiennej tematyki, mają podobny nastrój. W obu utworach podmiotowi towarzyszy przeczucie strachu, zagubienia, obawy i niepewności. W przypadku „Żalu” powodem, który wywołał takie uczucia, jest nieodwoływalne nadejście II wojny światowej, natomiast w „Strachu” jest to pytanie o podstawowe zagadnienia, związane z własnym życiem.

W utworze Czechowicza możemy zauważyć przeczucia nadchodzącej katastrofy. Autor pisze o „wieczorze świata”, co jasno symbolizuje wizję nieuniknionej apokalipsy. O tym przeczuciu świadczą prześladowania Żydów, wizja powszechnej śmierci, przez którą osobista tragedia jest tylko „krzyżykiem na listach”. Podmiot liryczny mówi o krwi płynącej rzekami, o „żniwach huku i blasku”, czyli o okropieństwach wynikających z wojny i krwawej okupacji z prześladowaniem i eksterminacją ludności. Dalej pyta o nadzieję lepszego świata i odrodzenie normalnego życia. Motywem, który występuje na początku i końcu wiersza – czyli przed i po katastrofie – są jaskółki, symbolizujące naturę i przyrodę. Myślę, że jest to jedyna w pełni pozytywna rzecz w wierszu. Jej obecność świadczy o nadziei podmiotu lirycznego na odrodzenie świata, za którym on tęskni i za którego końcem wyraża żal.

Podobne uczucia występują w wierszu „Strach”. Podmiot liryczny mówi o dręczącym go problemie, jakim są pytania dotyczące jego życia. Odczuwa obawę, czy Bóg oceni jego postępowanie pozytywnie i czy po śmierci trafi on do raju. Utwór opisuje podobną sytuację, jak w przypadku wiersza Czechowicza – jest to dręczący osobę strach i niepokój przed apokalipsą – w pierwszym przypadku całego społeczeństwa, a w drugim jednostki – osobistej tragedii. Myślę, że podmiot liryczny najbardziej boi się wizji Boga jako „małego urzędnika z teczką”, który rozliczy go zupełnie obiektywnie i bezuczuciowo. Podejrzewam, że nadzieją osoby mówiącej w wierszu jest miłosierdzie Boga, który zrozumie jego sytuację życiową i zlituje się nad nim.

Oba wiersze świadczą o podobnym podejściu podmiotów lirycznych do zbliżającego się końca, katastrofy. W utworach obecne są przemyślenia na tematy dręczące osoby mówiące w dziełach. Mimo że ich tematy są zupełnie różne – uczucia i klimat są bardzo zbliżone.

Poziom wykonania

- A. Koncepcja porównywania utworów: 4 pkt.** – częściowo spójna, obejmuje i łączy sensory obu utworów, ale w sposób niewystarczający dla uzasadnienia tezy/hipotezy interpretacyjnej.
- B. Uzasadnienie tezy interpretacyjnej: 4 pkt.** – częściowo trafne, niepogłębione, brak wniosków i kontekstów, skupienie się jedynie na podobieństwach zestawianych utworów, niekiedy falsyfikacja tekstu (nieznaczna).
- C. Poprawność rzeczowa: 2 pkt.** – brak błędów rzeczowych.
- D. Zamysł kompozycyjny: 6 pkt.** – kompozycja funkcjonalna.
- E. Spójność lokalna: 2 pkt.** – pełna.
- F. Styl tekstu: 4 pkt.** – stosowny.
- G. Poprawność językowa: 2 pkt.** – nieliczne błędy rażące.
- H. Poprawność zapisu: 4 pkt.** – nieliczne błędy nierażące.

Realizacja 3.

Zarówno wiersz „Żal” Józefa Czechowicza jak i wiersz „Strach” wywołują w czytelniku negatywne emocje. Po ich przeczytaniu czujemy niepokój. Utwory te nawiązują do sytuacji Polski w XX w. Pierwszy z nich opisuje międzywojnie, drugi zaś przedstawia nam początki II połowy XX w. Żal zapowiada katastrofę opierając się na przeszłości, a Strach przypuszcza niepewne jutro.

Józef Czechowicz w wierszu „Żal” przepowiada nadchodzące wydarzenia, które miały już miejsce w historii, co zostało przedstawione między innymi w opowiadaniach Zofi Nałkowskiej „Medaliony”. Opowiada on o tym co się wydarzyło. Masowe mordy na żydowskim narodzie, strumienie przelanej krwi, bratobójcza walka, niszczenie architektury to nieliczne klęski, które wkrótce nastąpią. Autor przyrównuje zbliżającą się katastrofę do żniw. Tak jak w żniwa ścina się zboże tak niebawem zostanie wyciętych i pozbawionych tysiące istnień. Czechowicz porównuje jaskółki do samolotów wojskowych przez co pragnie ukazać nam olbrzymie rozmiary katastrofy. Tak jak nacodzień lata krocie jaskółek za niedługo będą latać maszyny niosące zagładę. Wykazuje on przez swój utwór okrucieństwo jakim zostaliśmy potraktowani przez ówczesnych sąsiadów Polski. Nasi wrogowie posunęli się do tego stopnia, że nie zważali na pozycję społeczną, płeć czy wiek. Mordowali w sposób okrutny. Zmuszali także do walki bratobójczej poprzez wcielenie do swoich szeregów. Józef Czechowicz pokazuje ciekawą różnicę między rykiem głodnych ludów, a płaczem głodnych. Ten pierwszy odnosi się do ludzi głodnych władzy, zwycięstwa i panowania nad światem. Jest to triumfalny głos. Ten drugi tyczy się lamentu i żalu ludzi pozbawionych możliwości decydowania o swoim losie. Autor w zdaniu „zniża się wieczór świata tego” przepowiada okres biedy, śmierci i tragedii. Mówi on także o samotności Polski w trudach II wojny światowej.

Wiersz Tadeusza Różewicza jest pewnego rodzaju ostrzeżeniem przed przyszłością. Autor zapewne przestrzega przed Urzędem Bezpieczeństwa i władzami komunistycznymi w powojennej Polsce które zawładnęły naszym krajem po kapitulacji Niemiec. Różewicz opisuje w utworze metody przesłuchiwania UB. W dwóch ostatnich zwrotkach zawiera się mechanizm działania tego organu. Poprzez zadawanie ciągłych, męczących pytań podejrzany zostaje zmuszony do zeznań niekoniecznie prawdziwych, ale zgodnych z wersją przesłuchującego. Przez słowa takie jak „w co nie wierzę” śledczy podważał wiarę więźnia w system komunistyczny. Traktowani byli w myśl zasady: „kto nie choć trochę z nami ten bardzo przeciwko nam”. W taki sposób Tadeusz Różewicz przestrzega przed przyszłością.

Zarówno wiersz „Żal”, jak i „Strach” ukazują okrutne dzieje Polski i narodu polskiego. Czytelnicy utworów tylko wzmogli w sobie lęk przed nadchodzącym jutrem.

Poziom wykonania

A. Koncepcja porównywania utworów: 4 pkt. – częściowo niespójna, niewystarczająca dla uzasadnienia tezy/hipotezy interpretacyjnej.

B. Uzasadnienie tezy interpretacyjnej: 4 pkt. – częściowo trafne, nie wszystkie argumenty powiązane z tekstami.

C. Poprawność rzeczowa: 0 pkt. – błąd rzeczowy wynikający z anachronicznego umieszczenia tekstu i kontekstów w realiach historycznych.

D. Zamyśl kompozycyjny: 3 pkt. – zaburzenia funkcjonalności.

E. Spójność lokalna: 1 pkt. – znaczne zaburzenia spójności.

F. Styl tekstu: 4 pkt. – stosowny.

G. Poprawność językowa: 0 pkt. – liczne błędy rażące.

H. Poprawność zapisu: 0 pkt. – liczne błędy rażące.